

Wojciech Janicki
UMCS Lublin

Przegląd teorii migracji ludności

Złożoność procesów migracji na świecie jest na tyle duża, że stworzenie uniwersalnego algorytmu badań migracji wydaje się być niemożliwe. W efekcie większość badań nad migracjami koncentruje się na wybranych wycinkach rzeczywistości, dzięki czemu łatwiej jest dokonać uogólnień i zidentyfikować prawidłowości rządzące migracjami. Ponieważ oparcie wszelkich badań empirycznych o powstałe wcześniej teorie jest dość powszechnym postulatem (np. Arango 2000, Woods 1982), więc powstało wiele teorii migracji osadzonych w konkretnych, różnych realiach. Celem niniejszej pracy jest uporządkowanie stanu wiedzy na temat teorii migracji, sposobów ich klasyfikacji oraz omówienie rozwoju najważniejszych spośród tych teorii.

Kryteria klasyfikacji teorii migracji

Klasyfikacja teorii migracji może być budowana w oparciu o różne kryteria. Do najczęściej stosowanych należy podział na te dotyczące migracji międzynarodowych i wewnętrznych, gdyż dość powszechnie przyjmuje się, że przekroczenie granicy państwowej wiąże się z wyraźną zmianą cech samej migracji, motywów przemieszczenia i intensywności przepływów.

Podstawą drugiego podziału teorii migracji jest potraktowanie jej jako rezultat zmian, które zachodzą w otoczeniu albo jako przyczynę wystąpienia tych zmian. Migracja może zatem być traktowana jako skutek lub jako przyczyna w łańcuchu wzajemnych powiązań pomiędzy nią samą, a otoczeniem. W ujęciu pierwszym migracja jest zmienną zależną, poszukuje się zatem odpowiedzi na pytania o zespół cech determinujących jej wystąpienie, w tym o cechy osobowe migranta, o formy, jakie przybiera proces migracji, a także o czasowe i przestrzenne zróżnicowanie natężenia przepływów. W drugim ujęciu migracja jest zmienną niezależną, w rezultacie teorie tej grupy koncentrują się na przyrodniczych, gospodarczych, społecznych i politycznych skutkach wystąpienia migracji (Woods 1982). Zdecydowana większość badań dotyczących migracji należy do pierwszej z wymienionych grup, gdyż tu właśnie migracja znajduje się w centrum uwagi badacza, a w przypadku drugiej grupy teorii koncentrujemy się na jej skutkach.

Trzecia klasyfikacja dzieli teorie migracji na klasyczne, konfliktu i systemu, zwane też teoriami równowagi (Pryor 1985). Teorie klasyczne zakładają, że migracja jest procesem kompensującym występujące w przestrzeni różnice natury ekonomicznej lub społecznej, a transfer ludności jest korzystny zarówno dla niej samej, jak i dla regionów, które migrantów oddają oraz przyjmują. Teorie konfliktu mniej bądź bardziej bezpośrednio odwołują się do retoryki marksistowskiej, zgodnie z którą warunkiem rozwoju krajów wysoko rozwiniętych jest wykorzystywanie państw słabo rozwiniętych, natomiast migracje, w szczególności międzynarodowe, są mechanizmem pogłębiania różnic między państwami, na przykład poprzez drenaż mózgow (Arango 2000). Teorie systemowe zakładają, że wpływ na migrację ma wiele czynników i nie da się wyjaśnić zmienności migracji za pomocą jednego czynnika ani nawet ich grupy, sprowadzającej przestrzenne zróżnicowanie świata do jednego wymiaru – nawet tak ważnego, jak wymiar ekonomiczny.

Czwarty podział teorii migracji wynika z przyjęcia różnych skal rozpatrywania tego zjawiska. Migracje można badać analizując zachowania pojedynczych osób i na podstawie tej analizy wyciągać wnioski o zbiorowości ogólnej. Takie podejście, operujące skalą mikro w badaniach, zwane jest behawiorystycznym lub behawioralnym. Teorie behawioralne bazują na psychologicznych teoriach motywacji i koncentrują się na relacji pomiędzy wystąpieniem zjawiska migracji, a cechami osobowymi jednostki oraz na sposobie, w jaki ocenia ona własne miejsce pobytu na tle potencjalnych celów migracji (Woods 1982). Ponieważ na ten sam zestaw informacji i okoliczności każdy może zareagować inaczej, stąd wnioski o zbiorowości ogólnej powstają na bazie rachunku prawdopodobieństwa. Natomiast badania w skali makro polegają na poszukiwaniu prawidłowości rządzących migracjami na podstawie zestawienia wielkości przepływów pomiędzy badanymi jednostkami terytorialnymi i zróżnicowania tychże jednostek. Przyjmuje się zatem, że migranci reagują na społeczne i ekonomiczne różnice w przestrzeni.

Piąty podział teorii migracji zakłada, że poszczególne dyscypliny badawcze, korzystając z właściwych sobie metod i narzędzi, w różny sposób formułują prawa i zajmują się różnymi aspektami procesów migracyjnych. W rezultacie teorie powstałe na gruncie danej dyscypliny mają ze sobą wiele wspólnego i jednocześnie wyraźnie różnią się od pozostałych.

Na podstawie ostatniej spośród przedstawionych powyżej klasyfikacji teorie migracji zostały w niniejszej pracy zestawione w trzy grupy: teorie ekonomiczne, teorie socjologiczne i teorie geograficzne.

Teorie ekonomiczne

Teorie ekonomiczne zakładają, że na migracje największy wpływ mają zmienne o charakterze ekonomicznym. Człowiek jest uważany za *homo oeconomicus* – przemieszcza się do tego miejsca, gdzie jego potrzeby materialne zostaną zaspokojone w oczekiwany przez niego sposób. Migracja jest zatem wypadkową indywidualnej kalkulacji potencjalnych ekonomicznych zysków i kosztów ewentualnego przemieszczenia. Pozamonetarne koszty migracji, np. koszty psychologiczne, są w teoriach ekonomicznych z reguły pomijane (Woods 1982).

Klasyczna makroekonomiczna teoria migracji (classic theory of migration)

Teorii migracyjnych powstałych na gruncie ekonomii pojawiło się zdecydowanie najwięcej. Do najwcześniejszych należy stworzona w połowie XIX wieku teoria klasyczna, która rozpatruje migrację jako środek do osiągnięcia przestrzennej równowagi ekonomicznej, migrant natomiast jest czynnikiem równoważącym rynki pracy (Olsson 1965). Teoria ta przyjmuje założenie, że migrant dąży do maksymalizacji dochodów, posiada on pełną wiedzę o możliwych do osiągnięcia korzyściach, pracownicy mają jednakowe kwalifikacje i potrzeby oraz że nie ma barier dla migracji.

Przyjęcie tych założeń implikuje zaistnienie zautomatyzowanego schematu, w którym wystąpienie pewnego zestawu zmiennych wejściowych generuje decyzję o migracji (Woods 1982). Podejście takie jest dalekie od rzeczywistości, co sugestywnie podsumował Böhning (1978, za Pryor'em 1985): „...widzimy małego człowieczka bawiącego się kalkulatorem, za pomocą którego liczy on obecną wielkość stopy zwrotu z inwestycji w migrację do różnych miejsc” (s.10, tłum. WJ). Już sam fakt istnienia przepływu ludności do obszarów o niskich dochodach jest empirycznym zaprzeczeniem słuszności teorii klasycznej (Sjaastad 1962). Także wiele prac socjologicznych dowodzi, że zdecydowana większość ludzi nie jest przygotowana na podjęcie decyzji o migracji i niezależnie od różnic sytuacji gospodarczej nie podejmie takiego wyzwania (Fevre 1998).

Neoklasyczna teoria migracji (neoclassic theory of migration)

Jedną z pierwszych prób przybliżenia założeń teorii klasycznej do rzeczywistości jest teoria neoklasyczna. W ujęciu makroekonomicznym zakłada ona, że migracja jest wynikiem różnic wielkości popytu i podaży pracy na różnych obszarach, co skutkuje zróżnicowaniem wysokości płac, a migracja jest procesem kompensującym te różnice (Todaro 1976, Fei, Ranis

1961). Przepływ kapitału, w poszukiwaniu niższych kosztów pracy, odbywa się w przeciwnym kierunku. Przepływ wysoko wykwalifikowanej siły roboczej często powiela kierunek przepływu kapitału, gdyż w krajach o niższym poziomie rozwoju niedobór fachowców może być silniej odczuwany i mogą oni zarobić więcej. Teoria ta zakłada pełne zatrudnienie i wyłączność wpływu rynków pracy na migracje (Massey i inni 1993).

Teoria neoklasyczna na poziomie mikroekonomicznym zakłada, że decyzje jednostek o podjęciu migracji wynikają z indywidualnej kalkulacji zysków i kosztów ewentualnego przemieszczenia. Celem migracji jest osiągnięcie maksymalnej produktywności pracy, zatem przez zysk rozumie się różnicę produktywności w miejscu nowego i poprzedniego pobytu. Podczas szacowania zysków bierze się pod uwagę prawdopodobieństwo otrzymania pracy, a w przypadku migracji nielegalnych dodatkowo szansę uniknięcia deportacji. Do najważniejszych kosztów migracji zalicza się koszt podróży, koszty utrzymania podczas poszukiwania nowego miejsca pracy, stres związany z przebywaniem na obszarze językowo i kulturowo obcym, a także koszty psychologiczne związane z zerwaniem starych więzi i znajomości (Massey i inni 1993). Do najczęściej identyfikowanych determinant migracji zalicza się różnice zarobków, różnice stopy bezrobocia oraz poziom wykształcenia – zazwyczaj większą skłonność do migracji wykazują ludzie lepiej wykształceni (Kupiszewski, Rees 1998). Ponieważ istnieją różnice pomiędzy jednostkami, w identycznych okolicznościach są podejmowane różne decyzje migracyjne. Wielkość przepływu jest zatem sumą migracji indywidualnych i tu następuje powiązanie skali mikro i skali makro rozważań (Massey i inni 1993).

Za jeden z najważniejszych impulsów prowadzących do powstania teorii neoklasycznej uważa się pracę Lewisa (1954), który dowodził konieczności wystąpienia migracji na obszarach silnie zróżnicowanych gospodarczo. Nowoczesne sektory gospodarki mogły szybko rozwijać się dzięki dostawie taniej siły roboczej z zacofanych obszarów wiejskich, które z kolei, pozbawione nadwyżek siły roboczej, zyskiwały tym samym bodziec do modernizacji i rozwoju. Migracja była zatem nie tylko mechanizmem równowagi, była przede wszystkim procesem bardzo korzystnym dla obu powiązanych nią regionów (Arango 2000).

Wobec teorii neoklasycznej wysuwa się wiele zarzutów. Przykładowo, zgodnie z jej założeniami, przy istniejących na świecie olbrzymich różnicach dochodów, migracje międzynarodowe powinny być udziałem wielkich rzesz ludzi, tymczasem w skali roku kraj stałego pobytu zmienia zaledwie około 2,2% ludności świata (Zlotnik 1999). Natomiast przy niewielkich różnicach poziomu życia pomiędzy państwami migracje nie powinny prawie

wcale mieć miejsca, co w oczywisty sposób nie przystaje do realiów. Teoria neoklasyczna traktuje migrację jako mechanizm rynkowej regulacji wysokości zarobków, natomiast migracje międzynarodowe w praktyce nigdzie nie powodują zakładanego zmniejszenia różnic pomiędzy zarobkami. Przeciwnie, często migracja wręcz różnice te pogłębia (Arango 2000).

Teoria neoklasyczna doczekała się wielu modyfikacji i uzupełnień. Do najważniejszych należy propozycja Todaro (1976), który różnice zarobków zastąpił różnicami oczekiwanych zarobków. Zaproponował on wprowadzenie współczynnika prawdopodobieństwa otrzymania pracy w kraju przeznaczenia, wyrażając je za pomocą wysokości stopy zatrudnienia. Nawet pomimo tego teoria neoklasyczna jest uważana za jednowymiarową, sprowadzającą całą złożoność świata do wymiaru ekonomicznego. Zdaniem niektórych badaczy teoria neoklasyczna wciąż jednak dość dobrze objaśnia migracje wewnętrzne, które nie są ograniczane przez czynniki polityczne i kulturowe w takim stopniu, jak migracje międzynarodowe (Arango 2000).

Nowa ekonomiczna teoria migracji (new economics of migration)

Teoria ta wyrosła na gruncie teorii neoklasycznej, poddając krytyce i ulepszając jej założenia mikroekonomiczne, stąd niektórzy badacze traktują ją jako jedną z modyfikacji teorii neoklasycznej.

Nowa ekonomiczna teoria migracji zachowuje postulowany przez teorię neoklasyczną racjonalizm wyboru, jako podstawę decyzji o podjęciu migracji, lecz tu podstawową jednostką poddaną rozważaniom nie jest pojedyncza osoba, lecz grupa ludzi, najczęściej gospodarstwo domowe. Głównym celem, jaki stawia przed sobą gospodarstwo domowe, nie jest maksymalizacja zysku, lecz minimalizacja ryzyka. Jednym z podstawowych sposobów osiągnięcia tego celu jest dywersyfikacja dochodów rodziny. Aby to osiągnąć, niektórzy członkowie rodziny mogą podjąć pracę w dużym oddaleniu od miejsca zamieszkania, aby w razie problemów gospodarczych w regionie rodzina miała zapewnione źródło stałych dochodów. Taka interpretacja może być właściwą dla wyjaśnienia migracji w krajach o niskim poziomie rozwoju, gdyż państwa wysoko rozwinięte wspierają rozwój lokalny w regionach zagrożonych, np. strukturalnym bezrobociem, i masowa emigracja z jednego regionu jest zjawiskiem rzadkim (Massey i inni 1993). Teoria ta pozwala na wyjaśnienie, dlaczego migracje trwają nawet wtedy, gdy poziomy płac miejsca pochodzenia i przeznaczenia zrównują się (Kupiszewski 2002).

Nowa ekonomiczna teoria migracji zakłada, że jedną z najistotniejszych determinant migracji jest otoczenie, stanowiące dla gospodarstwa domowego punkt odniesienia. Im lepiej przedstawia się sytuacja analizowanego gospodarstwa na tle otoczenia, np. sąsiadów, tym mniejszą skłonność do migracji będą wykazywać jego członkowie. Z tego wynika, że największą skłonność do migracji będą wykazywały społeczeństwa o dużym wewnętrznym zróżnicowaniu poziomu życia (Stark 1991).

Według tej teorii, migracja w największym stopniu kształtowana jest przez miejsce pochodzenia migrantów, a zatem cech miejsca przeznaczenia nie poddaje się analizie. Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż teorię tę stworzono na bazie obserwacji niewielkiej grupy meksykańskich wsi, a z kręgu zainteresowań badawczych w zasadzie wyłączono miejsca docelowe migracji (Arango 2000). To założenie stanowi jeden z najsłabszych punktów nowej ekonomicznej teorii migracji, nie pozwala bowiem na uzasadnienie wyboru kierunków migracji. Teorii tej można też postawić większość wspomnianych powyżej i typowych dla krytyki teorii ekonomicznych zarzutów, wskazujących na ograniczenie determinant migracji do zmiennych ekonomicznych. Niewątpliwą zaletą tej teorii jest natomiast możliwość wyjaśnienia migracji wewnętrznych w krajach o niskim poziomie rozwoju.

Teoria dualnego rynku pracy (dual labour market theory)

Teoria dualnego rynku pracy wyjaśnia migracje międzynarodowe za pomocą zmiennych makroekonomicznych, dotyczących w zasadzie wyłącznie miejsca docelowego migracji (Piore 1979). Zakłada ona permanentny niedobór rąk do pracy w krajach o wysokim poziomie rozwoju, ponieważ istnieje tam cały szereg zajęć zarobkowych, których z przyczyn prestiżowych nie chcą podjąć ich obywatele. Zajęcia te są z reguły niskopłatne, nie wymagają wysokich kwalifikacji, bywają także niebezpieczne. Stąd wnioskuje się, że niezbędnym elementem na rynku pracy są imigranci (Arango 2000). Zatrudnianie ich zatem nie powoduje wzrostu stopy bezrobocia, lecz wpływa stabilizująco na gospodarkę kraju imigracji. Problem niedoboru rąk do pracy w zawodach kojarzonych z nizinami społecznymi nie może być bowiem rozwiązany poprzez podniesienie poziomu płac, gdyż prowadzi to w prostej linii do inflacji strukturalnej (Massey i inni 1993).

Teoria ta dobrze wyjaśnia, dlaczego imigranci niekoniecznie muszą stanowić na rynku pracy konkurencję dla obywateli kraju imigracji. Problematyczne natomiast jest przyjęcie założenia, że jedyną stymulantą migracji międzynarodowych są przyciągające czynniki natury

ekonomicznej. Zmienna polityczna odgrywa bowiem bardzo znaczącą rolę w kształtowaniu międzynarodowych przepływów ludności, w wielu przypadkach wręcz jest podstawową determinantą migracji. Zmiany w polityce imigracyjnej państw po szoku naftowym 1973 roku są chyba najbardziej wyrazistym tego przejawem (Serrano Martinez 1998). Teoria dualnego rynku pracy nie pozwala także na objaśnienie migracji pomiędzy państwami o podobnym poziomie rozwoju gospodarczego, ograniczając się do analizy przepływów pomiędzy państwami o dużym zróżnicowaniu poziomu życia.

Teoria systemu światowego (world systems theory)

Według założeń teorii systemu światowego migracja jest naturalną konsekwencją rozwoju kapitalizmu. W miarę wyczerpywania się surowców mineralnych w państwach bogatych, a także wraz ze wzrostem kosztów rodzimej siły roboczej, firmy rozpoczynają poszukiwania surowców mineralnych oraz niższych kosztów pracy zagranicą. Prowadzi to do migracji kapitału do krajów biednych, stanowiących jednocześnie rynki zbytu dla produktów z krajów bogatych, a równolegle wyzwala migrację ludności w kierunku przeciwnym (Massey i inni 1993).

Można zauważyć tu podobieństwo do teorii neoklasycznej w ujęciu makroekonomicznym. Teorie te różnie widzą jednak główną przyczynę migracji: tutaj jest nią polaryzacja ekonomiczna świata, a w teorii neoklasycznej różnica poziomów płac.

Podstawą koncepcyjną teorii systemu światowego była dokonana w latach 70. XX wieku przez Wallersteina (1974) próba pogrupowania państw o różnym poziomie rozwoju w ułożone koncentrycznie kręgi, na które składają się: rdzeń, obszary semiperyferyjne oraz obszary peryferyjne (por. ryc.1). Migracje są tu postrzegane jako jeden ze skutków dominacji wysoko rozwiniętych państw tworzących jądro nad słabiej rozwiniętymi państwami o położeniu peryferyjnym. Dzięki migracjom jądro może jeszcze szybciej się rozwijać, czego skutkiem dystans rozwojowy pomiędzy nim, a peryferiami stale się powiększa (Arango 2000).

TUTAJ RYC.1.

Teoria systemu światowego, wbrew swojej nazwie sugerującej przynależność do grupy teorii równowagi, jest teorią konfliktu, gdyż na procesy globalizacyjne patrzy poprzez pryzmat szkód wyrządzanych państwom biednym przez bogate. Zgodnie z tą teorią, inwestycje zagraniczne generują zmiany w strukturze zatrudnienia państw peryferyjnych. Tradycyjne

formy uprawy ziemi zanikają, gdyż małorolni chłopi nie są w stanie sprostać konkurencji gospodarstw wielkoobszarowych i migrują (Massey i inni 1993). Gwałtownego odpływu ludności z sektora rolnego nie jest w stanie wchłonąć powoli rozwijający się przemysł tych państw, następuje więc relokacja nadwyżek siły roboczej do krajów rdzenia. Osoby te podejmują się tam nisko płatnych zajęć, co powiększa zyski państw imigracyjnych. Migracja w tej teorii jest zatem globalnym systemem podaży pracy, prowadzącym do pogłębiania się różnic w poziomie rozwoju państw (Gober-Meyers 1978).

Teoria ta dobrze wyjaśnia migracje pomiędzy byłymi metropoliami, a ich byłymi koloniami, w których największymi inwestorami są z reguły firmy pochodzące właśnie z byłych metropolii (Arango 2000, NIDI 2000). Eksportują one nie tylko kapitał, ale także wzorce kulturowe, standardy życia, systemy funkcjonowania instytucji publicznych i inne, co dodatkowo wzmacnia poczucie łączności obu państw i powiększa strumień migracji (Massey i inni 1993). Wynika z tego, że bodźcem do migracji międzynarodowych nie są różnice płac, lecz struktura powiązań światowej gospodarki. Teoria ta nie jest jednak w stanie w najmniejszym nawet stopniu wyjaśnić migracji pomiędzy państwami pozostającymi na podobnym poziomie rozwoju gospodarczego. Ponadto traktuje ona migrantów jako bezwonną masę poddającą się sposobnościom stwarzanym przez państwa rdzenia w celu maksymalizacji własnego zysku, odmawiając im prawa do samodzielnej analizy potencjalnych korzyści i strat wynikających z podjęcia migracji.

Teorie socjologiczne

Teorie socjologiczne koncentrują się na motywach decyzji o migracji i bywają utożsamiane z badaniami behawiorystycznymi. Najczęściej są one weryfikowane w oparciu o badania ankietowe.

Teoria sieci migracyjnych (migration networks theory)

Teoria sieci migracyjnych zakłada, że największy wpływ na podjęcie decyzji o migracji mają związki interpersonalne pomiędzy byłymi migrantami, a przyszłymi migrantami. Emigranci, względnie reemigranci, są dla przyszłych, potencjalnych migrantów najlepszym źródłem informacji o korzyściach płynących z podjęcia migracji oraz o sposobach uniknięcia problemów, których sami doświadczyli. Mogą oni także udzielić pomocy finansowej, pomóc znaleźć pracę i zaaklimatyzować się nowej fali migrantów, zmniejszając w ten sposób koszty migracji we wszystkich ich wymiarach: ekonomicznym, społecznym i psychologicznym

(Arango 2000). Każda kolejna fala migrantów dla następnej może stanowić podobne wsparcie, jakie dla niej stanowiła fala poprzednia. W ten sposób pojawia się łańcuch wzajemnie powiązanych zdarzeń, w którym każde ogniwo indukuje wystąpienie kolejnego. Migracja jest zatem procesem, który, raz rozpoczęty, sam się napędza i podtrzymuje.

Niewątpliwą zaletą teorii sieci migracyjnych jest fakt, że pozwala ona wyjaśnić migrację pomiędzy krajami zupełnie niezależnie od przyczyn, które spowodowały zaistnienie pierwszego przepływu. Sam fakt istnienia społeczności byłych migrantów w danym państwie może być podstawą do wysnuwania prognoz dotyczących kierunków przyszłych przepływów ludności, a migrację należy rozpatrywać jako łańcuch zdarzeń, sprzężeń zwrotnych, a nie – jak czyniono to do tej pory – jako zbiór indywidualnych, wzajemnie niezależnych przepływów (Hägerstrand 1957). Spostrzeżenie o zaistnieniu takich powiązań łączy teorię sieci migracyjnych z ekonomiczną teorią systemu światowego, zakładającą podtrzymywanie więzi pomiędzy państwami przez tworzące się więzi o charakterze indywidualnym.

Teoria sieci migracyjnych jest jedną z nielicznych, która pozwala wytłumaczyć zróżnicowanie wielkości migracji do ośrodków o identycznej atrakcyjności. Pozwala ona także wyjaśnić fakt istnienia intensywnej migracji do krajów o restrykcyjnej polityce imigracyjnej procesem łączenia rodzin (Arango 2000). Jest tu również miejsce na migracje powrotne. Podstawową wadą tej teorii jest natomiast niemożność wskazania przyczyny pierwszej migracji w danym kierunku oraz nieuwzględnienie czynników ekonomicznych decydujących o zmieniającej się intensywności przepływów ludności.

Teoria instytucjonalna (institutional theory)

Nieco zbliżoną w założeniach do teorii sieci migracyjnych jest teoria instytucjonalna. Zakłada ona, że po wystąpieniu pierwszej migracji każda następna jest generowana przez powiązania instytucjonalne. Dla zaspokojenia potrzeb obecnych i przyszłych migrantów powstają firmy i organizacje, zarówno typu *non-profit*, jak i działające na zasadach komercyjnych, których celem jest ułatwienie migracji poprzez zmniejszenie jej ryzyka, dostarczenie informacji i pomoc w sytuacjach krytycznych (Kupiszewski 2002). Część z nich działa w granicach nakreślanych przez prawo (np. linie lotnicze, biura podróży, kancelarie prawnicze specjalizujące się w sprawach imigracyjnych), część organizuje nielegalny przerzut przez granicę, udostępnia sfałszowane dokumenty, organizuje fikcyjne małżeństwa itd. Wraz z upływem czasu rola takich organizacji wzrasta i pojawiają się kolejne przepływy ludności,

pozostające w oderwaniu od przyczyn, które wywołały pierwszą migrację, następuje zatem instytucjonalizacja procesu migracji (Massey i inni 1993).

Teoria ta, podobnie jak teoria sieci migracyjnych, zakłada istnienie łańcucha zdarzeń o charakterze sprzężenia zwrotnego. Na jego początku znajduje się pierwsza grupa migrantów, a każdy kolejny przepływ wynika – pośrednio – z wystąpienia poprzedniego, który zwiększył popyt na usługi firm wspomagających migrantów. Powstanie takich firm ułatwia migrację kolejnym osobom i mechanizm ten sam się napędza. Krytyka pod adresem tej teorii ma podobny charakter, jak w przypadku teorii sieci migracyjnych.

Teoria skumulowanej przyczynowości (cumulative causation theory)

Teoria skumulowanej przyczynowości także zakłada, że istnienie kolejnych fal migracji wynika bezpośrednio z istnienia poprzednich. Wyjaśnia jednak, że każda kolejna migracja wynika z istnienia sieci zależności społecznych, a nie indywidualnych. Pierwotnie migracja jest skutkiem zaistnienia zależności, które nie leżą w kręgu zainteresowań tej teorii – np. różnic w poziomie życia między państwami – a następnie sama staje się przyczyną kolejnych migracji. Przepływy te zmieniają sytuację społeczno-gospodarczą obszarów opuszczanych na tyle znacząco, że pojawiają się nowe przepływy. W efekcie pomiędzy migracją i jej skutkami pojawia się zależność o charakterze sprzężenia zwrotnego (Massey i inni 1993, Morrison 1977).

Teoria skumulowanej przyczynowości wskazuje na kilka przyczyn pojawienia się wtórnej migracji. Pierwszą jest pogłębianie się różnic w poziomie życia pomiędzy reemigrantami, a ludnością niemobilną, co pobudza znany z nowej ekonomicznej teorii migracji mechanizm oceny własnej sytuacji niemigrantów na tle otoczenia i wzmacnia ich skłonność do podjęcia migracji. Drugą jest spadek podaży ziemi na obszarach wiejskich spowodowany dokonywanymi przez reemigrantów zakupami ziemi – o ile potem jej nie uprawiają, traktując ziemię jako lokatę kapitału – lub wzrost konkurencji, gdy dokapitalizowują oni i intensyfikują prace polowe; w rezultacie część małorolnych chłopów wyjeżdża w poszukiwaniu źródeł dodatkowego zarobku, aby móc sprostać tej konkurencji (Massey i inni 1993). Trzecią jest chęć podtrzymania podwyższonego standardu życia przez reemigrantów, co ich samych skłania do powtórnej migracji. Czwartą przyczyną jest powstawanie sieci migracyjnych, ułatwiających także mniej przedsiębiorczym jednostkom, które początkowo nie były skłonne do podjęcia migracji, opuszczenie miejsca zamieszkania. Ostatnim bodźcem do wystąpienia migracji jest znany z teorii dualnego rynku pracy fakt

stygmatyzacji niektórych zajęć zarobkowych w krajach imigracji, co skłania pracodawców do poszukiwania pracowników zagranicą (Massey i inni 1993).

Teoria skumulowanej przyczynowości skutecznie korzysta z osiągnięć niektórych poprzednich teorii, racjonalnie łącząc w jedną, spójną całość podstawowe ich elementy. Uwzględnia zarówno zmienne będące przedmiotem analiz behawioralnych (np. mechanizm samooceny migrantów), jak i zmienne ekonomiczne (zmiany cen ziemi). Podstawowym problemem, typowym dla mikroskalowych analiz socjologicznych, jest tu natomiast kwantyfikacja wielkości przepływów ludności.

Teoria sposobności pośrednich (intervening opportunities theory)

Teoria sposobności pośrednich zakłada, że wbrew częstym wyobrażeniom, nie istnieje bezpośrednia zależność pomiędzy odległością i wielkością migracji (Stouffer 1960). Przyczyną jest istnienie tzw. sposobności pośrednich, czyli alternatywnych miejsc docelowych, konkurujących ze sobą w przyciąganiu migrantów. Im więcej takich sposobności znajduje się pomiędzy dwoma analizowanymi miejscami, tym mniejszy będzie przepływ ludności pomiędzy nimi. Stouffer przyjmuje za dowód istnienia sposobności pośrednich sam fakt występowania migracji pomiędzy miejscem pochodzenia, a miejscowościami położonymi pomiędzy nim, a badanym miejscem przeznaczenia. Podjęcie decyzji o migracji do konkretnego miejsca jest zatem, zdaniem Stouffera, wypadkową przeprowadzonej przez potencjalnych migrantów analizy zmiennych o charakterze socjologicznym, a nie funkcją odległości (zob. także Catton, Berggren 1964).

Tworząc teorię sposobności pośrednich Stouffer analizował migracje na obszarze jednego tylko miasta, co zdaniem wielu badaczy znacząco utrudnia zastosowanie jej do analizy migracji innych typów, niż wewnątrzmijskie, a uzyskiwane w takich badaniach wyniki są zauważalnie gorsze (np. Fierla 1976). Liczne studia testujące teorię Stouffera dowiodły, że jakość uzyskanych wyników w sporej mierze zależy od tego, w jaki sposób operacyjnie zdefiniowano „sposobność”. W wielu przypadkach okazywało się także, że istnieje ukryty związek pomiędzy liczbą sposobności, a odległością od miejsca pochodzenia migrantów, co przyczyniło się w pewnym stopniu do powstania pojęcia odległości funkcjonalnej (Jagielski 1974) oraz, paradoksalnie, do zakwestionowania podstawowego założenia teorii Stouffera. Jagielski twierdzi, że przydatność tej teorii pozostaje kwestią otwartą i cytuje liczne opracowania dowodzące, że „...liczba ‘sposobności pośrednich’ nie jest na ogół wierniejszym miernikiem niż odległość fizyczna...” (s.271).

Teoria przeszkód pośrednich (intervening obstacles theory)

Teoria przeszkód pośrednich, zaproponowana przez Lee (1966), jest do pewnego stopnia negatywnym teorii Stouffera (1960). Lee dokonuje bardzo szerokiej analizy przedmiotu i wyróżnia cztery główne grupy determinant migracji: związane z miejscem pochodzenia, związane z miejscem przeznaczenia, przeszkody pośrednie oraz czynniki osobiste. Pierwsze dwie grupy zawierają spektrum potencjalnych determinant migracji, zarówno przyciągających, wypychających, jak i obojętnych. Autor słusznie podkreśla, że każda z determinant może być inaczej postrzegana i wartościowana przez różne osoby, co powoduje trudności w dokonaniu jednoznacznej ich oceny – percepcja determinant jest ważniejsza od ich rzeczywistego, obiektywnego znaczenia. Spostrzeżenie to jednoznacznie wskazuje na niemechanistyczny charakter teorii Lee, który wyjaśnienia dla procesów migracji poszukuje przede wszystkim w motywach, jakimi kierują się migranci. Lee zauważa ponadto, że prosty rachunek czynników za i przeciw nie decyduje od razu o zaistnieniu zjawiska migracji – musi zaistnieć jakiś bodziec, który przewyżczy istniejącą w przypadku każdego mniejszą, bądź większą inercję. Inercja ta jest swego rodzaju hamulcem, miarą przywiązania do miejsca zamieszkania. Dopiero po jej przełamaniu, po przekroczeniu pewnego progu, zapaść może decyzja o migracji.

Główny nacisk w swojej pracy Lee (1966) kładzie na zdefiniowanie pojęcia przeszkód pośrednich oraz na określenie relacji wielkości przepływu i przepływu powrotnego. Twierdzi on, że każdy duży przepływ generuje przepływ powrotny, a wielkość przepływów w obu kierunkach jest zależna zarówno od cech miejsc pochodzenia i przeznaczenia oraz charakterystyki osób migrujących, jak i od wystąpienia okoliczności utrudniających migrację w badanym kierunku, czyli od przeszkód pośrednich.

Sposobności pośrednie, których istnienie postuluje Stouffer (1960) i przedstawione powyżej przeszkody pośrednie proponowane przez Lee (1966), Jackson (1986) słusznie proponuje określić mianem zmiennych pośrednich. Część spośród czynników wpływających na zmianę wielkości migracji do ośrodka położonego dalej, w związku z istnieniem ośrodków położonych na drodze do niego, ma przecież charakter odpychający (przeszkody), a część przyciągający (sposobności).

Teoria sposobności pośrednich usiłuje objąć swoim zasięgiem jak najszersze spektrum procesów migracji, co skutkuje wysokim poziomem ogólności rozważań. W rezultacie

aplikacja tej teorii w praktyce do postaci modelu, który pozwoliłby na ilościową analizę przepływów na jakimkolwiek obszarze jest zadaniem o wysokim stopniu subiektywizmu.

Teorie geograficzne

Teorie powstałe na podłożu geograficznym poddają analizie zróżnicowanie przestrzenne środowiska, w którym poszukują zarówno czynników przyciągających, jak i barier dla migracji.

Teoria grawitacji (gravitational theory)

Teoria grawitacji opiera się na podstawowych założeniach fizyki społecznej, sformułowanych w połowie XIX wieku. Fizyka społeczna traktuje ludność jako zbiór cząsteczek, których ruch można dokładnie przedstawić za pomocą podstawowych praw fizyki, a procesy migracji ludności i gromadzenia się jej w określonych miejscach wynikają bezpośrednio z grawitacyjnego oddziaływania istniejących już skupisk ludności (Jagielski 1974). Oczekiwana wielkość migracji pomiędzy dwoma ośrodkami jest zatem wprost proporcjonalna do iloczynu liczb ich mieszkańców, a odwrotnie proporcjonalna do kwadratu odległości między nimi (por. ryc.2). Ponieważ w przestrzeni mamy do czynienia z wielością ośrodków wzajemnie na siebie oddziałujących, więc nie można związku pomiędzy dwoma spośród nich rozpatrywać w oderwaniu od pozostałych elementów takiego systemu. Systemowe podejście do modelu grawitacji szczegółowo przedstawił Mazurkiewicz (1986), analizując m.in. koncepcję maksymalizacji entropii Wilsona, która pozwoliła na uwzględnienie wszystkich elementów systemu przestrzennego w analizie wzajemnych oddziaływań pomiędzy dwoma elementami tego systemu.

TUTAJ RYC.2.

O zasadę grawitacji oparta jest między innymi teoria Ravensteina (1885), uważanego za prekursora badań migracji. Sformułował on siedem praw migracji, które można streścić następująco (za Jansen'em 1970):

- 6.1. większość migrantów pokonuje niewielkie odległości
- 6.2. wpływ ośrodków imigracji maleje wraz ze wzrostem odległości
- 6.3. wpływ ośrodków emigracji maleje wraz ze wzrostem odległości
- 6.4. każdy przepływ generuje przepływ powrotny

Sformatowane: Punktory i numeracja

6.5. migranci pokonujący duże odległości zazwyczaj obierają sobie za cel wielkie centra handlowo-przemysłowe

6.6. skłonność ludności wiejskiej do migracji jest wyższa, niż ludności miejskiej

6.7. kobiety wykazują większą skłonność do migracji, niż mężczyźni.

Niektórzy badacze twierdzą, że od czasów Ravensteina nie udało się znacząco posunąć do przodu badań nad migracjami, a kolejne prawa, teorie i modele dokonują kosmetycznych tylko zmian i uzupełnień w tym, co jeszcze w XIX wieku zostało przez niego sformułowane (np. Lee 1966). Z drugiej strony dość powszechna jest opinia, że modele grawitacyjne, sprowadzając wszystko do prostych fizycznych zależności, nie wnoszą nic nowego do teorii migracji, gdyż nie pozwalają na identyfikację motywacji migrantów, nie mówią nic o skutkach migracji i pomijają wiele innych zmiennych, istotnych z punktu widzenia kompleksowych badań nad migracjami. Woods (1982) słusznie twierdzi, że ujęcie grawitacyjne ma więcej wspólnego z empirycznym modelowaniem, niż z jakąkolwiek teorią przyczynowości.

Wydaje się, że kluczową dla rozstrzygnięcia walorów podejścia grawitacyjnego jest odpowiedź na pytanie o cel, jaki stawiamy przed dobrą teorią migracji. Czy ma ona wyjaśnić motywy, jakimi kieruje się migrant podejmując decyzję o migracji, czy też ma wskazać zależności pomiędzy migracją, a zmiennymi ją kształtującymi, po to, aby móc lepiej oszacować wielkość np. przyszłych potoków migracyjnych na analizowanym obszarze. Choć trudno odmówić racji tym, którzy w samym fakcie istnienia dużego ośrodka miejskiego nie widzą niczego, co mogłoby wyjaśniać przyczyny istnienia dużego napływu ludności do niego, to jest faktem, że każde miasto charakteryzuje się zespołem cech uwzględnianych przez potencjalnych migrantów w ich kalkulacji wyboru miejsca docelowego migracji. Wielkość miasta z reguły idzie w parze z wielkościami poszczególnych wskaźników – im miasto jest większe, tym łatwiejszy jest dostęp do usług edukacyjnych, tym chłonniejszy jest rynek pracy itd. Oznacza to, że ujęciu grawitacyjnym wielkość miasta oznacza tak naprawdę natężenie całego szeregu potencjalnych determinant migracji, względnie silnie skorelowanych właśnie z wielkością ośrodka miejskiego. Liczba ludności miasta jest zatem swego rodzaju zmienną zastępczą, reprezentującą grupę cech – potencjalnych determinant migracji. Taka interpretacja wielkości miasta, jako czynnika wpływającego na wielkość migracji, jest zapewne bliższa idei przyczynowości w rozumieniu migracji, której uwzględnianie w teoriach migracji postulują ekonomiści, demografowie i socjologowie (m.in. Arango 2000, Massey i inni 1993, Pryor 1985, Woods 1982). Wielkość ośrodka miejskiego w tym ujęciu zyskuje zatem miano pełnoprawnej

determinanty migracji, której wielopłaszczyznowy charakter, wynikający z faktu reprezentowania wielu determinant w postaci jednej zmiennej, może być traktowany jako funkcjonalna zaleta.

Niewątpliwą zaletą teorii grawitacyjnej, a poniekąd również potwierdzeniem prawidłowości jej założeń, jest wysoki poziom wyjaśnienia wielkości przepływów pomiędzy ośrodkami migracji, jaki z reguły uzyskuje się w badaniach wykorzystujących założenia tej teorii.

Teoria przejścia migracyjnego (mobility transition theory)

Jedną z najważniejszych geograficznych teorii migracji jest sformułowana przez Zelinsky'ego (1971) teoria przejścia migracyjnego. Stawia on osiem następujących tez:

- 6.1. aby mógł zaistnieć przepływ ludności, w społeczeństwie musi wystąpić jakaś zmiana
- 6.2. istnieje ścisła korelacja pomiędzy wielkością migracji, a etapem przejścia demograficznego, na którym znajduje się społeczeństwo
- 6.3. proces migracji zmienia się, kiedy zmieniają jego okoliczności
- 6.4. równoległe z migracją odbywa się przepływ informacji, który z czasem zastępuje przepływ ludności
- 6.5. możliwe jest wyróżnienie wyraźnie odrębnych, kolejnych etapów czasowych oraz zmienności przestrzennej migracji
- 6.6. zazwyczaj wielkość migracji wraz z upływem czasu wzrasta
- 6.7. możliwe jest przewidzenie kolejności następujących po sobie zdarzeń
- 6.8. zmiany są nieodwracalne.

Największym *novum* teorii przejścia migracyjnego jest teza o istnieniu ścisłej korelacji pomiędzy zmiennością migracji w czasie, a kolejnymi etapami przejścia demograficznego, wyjaśniającego przemiany ruchu naturalnego (por. ryc.3). Zmienność procesów migracji w czasie autor podzielił na pięć etapów, przypisując każdy z nich jednej fazie przejścia demograficznego.

TUTAJ RYC.3.

Szeroka dyskusja na temat teorii przejścia migracyjnego pozwoliła na uzyskanie licznych uzupełnień i uściśleń. Np. Kotowska (1999) twierdzi, że zgodnie z teorią drugiego

Sformatowane: Punktory i numeracja

przejścia demograficznego trwale obniżony poziom płodności wymusi zwiększenie napływu migrantów międzynarodowych, co w schemacie Zelinsky'ego nie znajduje odzwierciedlenia z uwagi na fakt, iż wiąże on swą teorię z teorią pierwszego przejścia demograficznego.

Do niewątpliwych zalet teorii przejścia migracyjnego można zaliczyć czytelne umiejscowienie tej teorii w kontekście innej powszechnie uznanej teorii. Pozwala to na ujęcie w przewidywalne ramy zmian natężenia przepływów ludności, których prognozowanie należy do najtrudniejszych zadań związanych z analizą migracji. Drugą zaletą jest względnie wysoki stopień uniwersalizmu spojrzenia na proces migracji. Większość tez, które stawia Zelinsky, to albo znane prawidłowości rządzące migracjami, albo intuicyjnie poprawne hipotezy. Uniwersalizm spojrzenia może być jednak uznany za wadę – ujęcie szerokie z reguły jest ujęciem płytkim i ogólnym, co nie pozwala na empiryczną weryfikację słuszności przyjętych założeń. Potwierdzeniem tego zastrzeżenia są wnioski z pracy Gawryszewskiego (1989), który drobiazgowo analizując przestrzenną ruchliwość ludności Polski w latach 1952-1985 w swojej monografii dochodzi do wniosku, że interpretowanie wprost koncepcji Zelinsky'ego prowadzi do szeregu błędnych wniosków, które ponadto są ze sobą wzajemnie sprzeczne.

Poszukiwania uniwersalnej teorii migracji

Wielu badaczy twierdzi, że dotychczas powstałe teorie migracji, w tym teorie migracji międzynarodowych, są zbiorem równoległych, niezależnych od siebie teorii powstających w niemal zupełnej wzajemnej izolacji, a nie sekwencją badań, w których kolejne teorie powstają w oparciu o dokonania poprzednich (np. Arango 2000, Massey i inni 1993). Badacze ci sygnalizują potrzebę unifikacji teorii migracji.

Inni powątpiewają w praktyczną przydatność teorii o wysokim stopniu ogólności i dyskwalifikują wszelkie próby jej stworzenia (np. Pryor 1985). Twierdzą, że ze względu na olbrzymie różnice, np. kulturowe, trudno o stworzenie jednej, uniwersalnej teorii migracji; te stworzone na podstawie badań dokonywanych w krajach Europy Zachodniej nie będą sprawdzały się w krajach Trzeciego Świata, te skonstruowane dla analizy przepływów pomiędzy krajami byłego bloku wschodniego nie będą mogły znaleźć zastosowania w Ameryce Północnej itd. (Pryor 1985, Fielding 1983).

Dużym wyzwaniem dla twórców uniwersalnej teorii migracji jest próba połączenia w analizie teorii migracji międzynarodowych i wewnętrznych. Willekens (1995) twierdzi, że te dwie grupy teorii nie różnią się znacząco od siebie, można zatem wnioskować, że stworzenie pomostu pomiędzy nimi jest możliwe. Do powstającego modelu przepływów należałoby także

wprowadzić zmienną polityczną, która jest jak do tej pory przez teorie migracji zupełnie ignorowana (Kupiszewski 2002). To przecież przede wszystkim polityka państw decyduje o możliwości przekraczania ich granic przez własnych obywateli oraz obcokrajowców.

Wydaje się, że wiele do badań migracji wniosłoby także połączenie badań w makro- i mikroskali. Woods (1982) twierdzi, że jest to możliwe, jeśli typowe dla analiz behawioralnych teorie podejmowania decyzji wdroży się do tłumaczenia zachowań grup, natomiast ekonomiczne narzędzia interpretacji zachowań grup przeszczepi się na grunt analiz zachowań jednostek. Żadnej teorii migracji nie udało się jednak w sposób w pełni wyważony połączyć analizy z obu tych perspektyw.

Wydaje się, że do najistotniejszych przeszkód na drodze do stworzenia teorii o charakterze uniwersalnym należy podejmowana przez autorów teorii migracji próba wskazania jednego, najważniejszego czynnika w analizie procesów migracji. W niektórych przypadkach, jak w teorii neoklasycznej, wskazuje się na kilka czynników, lecz zazwyczaj wszystkie one są związane tylko z jednym aspektem analizy procesów migracji, np. ekonomicznym. Teorie ekonomiczne poszukują tego kluczowego czynnika w analizie rynków pracy obszarów oddających i przyjmujących migrantów, w niektórych przypadkach uwzględniając dodatkowo potencjalne zyski oraz koszty o charakterze monetarnym. Jeśli podkreślają, jak nowa ekonomiczna teoria migracji, znaczenie czynników związanych z bezpieczeństwem gospodarstwa domowego, to jest to bezpieczeństwo finansowe. Jeśli migracja ma być, jak w teorii systemu światowego, naturalną konsekwencją polaryzacji świata, to jest to polaryzacja ekonomiczna.

Teorie o podłożu socjologicznym z zasady ignorują zróżnicowanie ekonomiczne świata, najczęściej skupiając się na analizie indywidualnych motywów podjęcia decyzji o migracji. Znajdują je w związkach pomiędzy przyszłymi, potencjalnymi migrantami, a byłymi migrantami (teoria sieci migracyjnych) lub instytucjami ułatwiającymi podjęcie decyzji o migracji (teoria instytucjonalna), a także w zmianach, jakie zachodzą w przestrzeni i w ludzkiej mentalności wskutek zaistnienia poprzednich przepływów (teoria skumulowanej przyczynowości). Niektóre teorie socjologiczne, jak teoria przeszkód pośrednich, z założenia odrzucają także wpływ zmiennych przestrzennych, jak odległość, na przepływy migracyjne. Konsekwentnie ignorują zatem rolę, jaką w kształtowaniu procesów migracyjnych odgrywa czynnik będący podstawą jednej z najważniejszych teorii o charakterze geograficznym (teoria grawitacyjna).

Teorie geograficzne z kolei przyjmują założenie, że zmienność procesów migracji da się wyjaśnić przestrzennym zróżnicowaniem świata, a motywy socjologiczne bądź ekonomiczne przesłanki migracji można pominąć, gdyż są one poniekąd zawarte w zróżnicowaniu przestrzennym świata. To, często milczące, założenie, że czynnik postrzegany jako najważniejszy w analizie migracji zawiera w sobie wszystkie pozostałe, potencjalne determinanty migracji pozwala na wygodne sprowadzenie do założonego z góry, wspólnego mianownika całej złożoności przyczyn, motywów i barier, słowem: uwarunkowań migracji. W takim właśnie podejściu, charakteryzującym większość teorii, niezależnie od ich naukowej podbudowy, upatrywać można najważniejszą barierę dla unifikacji teorii migracji. Trudno bowiem podjąć skuteczną próbę systemowego spojrzenia na procesy migracji, jeśli u podstaw podejmowanej analizy leży założenie o wyższości pewnej grupy determinant nad innymi, a rezultatem jest zupełne lub niemal zupełne pominięcie w analizach determinant uważanych za marginalne.

W nieco innym wymiarze podejście takie można doskonale zobrazować zestawiając ze sobą nową ekonomiczną teorię migracji oraz teorię dualnego rynku pracy. Pierwsza zakłada, że migracje kształtowane są przede wszystkim przez cechy miejsca pochodzenia migrantów, więc miejsce przeznaczenia w swojej analizie pomija. Druga teoria natomiast ignoruje zupełnie miejsce pochodzenia, badając wyłącznie miejsce przeznaczenia migracji. Każde z tych założeń w oczywisty sposób nie przystaje do rzeczywistości, na dodatek wzajemnie się wykluczają.

Jedną z bardziej udanych prób stworzenia teorii obejmującej swym zasięgiem szersze spektrum procesów migracyjnych jest teoria systemów migracyjnych (*migration systems theory*) (Kritz i inni 1992). Wykorzystując wnioski płynące z analizy innych teorii zakłada ona, że po upływie pewnego czasu od zaistnienia pierwszych migracji pomiędzy konkretnymi lokalizacjami ustalają się prawidłowości rządzące dalszymi przepływami. Dla każdej grupy państw mogą one mieć inny charakter, w inny sposób ewoluować, opierać się na innych podstawach, niemniej jednak wiążą one ze sobą we względnie stały sposób państwa oddające i przyjmujące migrantów. Każdy taki zespół państw tworzy system migracyjny, na który składa się jedno, czasem kilka państw imigracyjnych oraz grupa państw emigracyjnych. Pomiedzy państwami zespołu następuje względnie intensywny przepływ ludzi, kapitału i towarów, znacznie intensywniejszy, niż pomiędzy którymkolwiek z tych państw, a państwami innego systemu. Państwa jednego systemu nie muszą sąsiadować ze sobą, choć bliskie sąsiedztwo z reguły wzmacnia intensywność wymiany ludności.

Podsumowanie

Żadna z powstałych dotychczas teorii migracji nie jest w stanie wyjaśnić zmienności złożonych procesów migracji w sposób w pełni przekonujący. Wadą niektórych teorii jest jednowymiarowość, innych trudności aplikacyjne, kolejnych brak pogłębionej analizy przyczynowości, przytłumionej przez dążenie do maksymalizacji statystycznego poziomu wyjaśnienia zmienności migracji. Nowsze teorie nieczęsto sięgają do osiągnięć teorii wcześniejszych, co powoduje, że mamy do czynienia z wielością rozłącznych analiz.

Oznacza to, że w celu stworzenia spójnej i nowoczesnej teorii obejmującej swoim zasięgiem szerokie spektrum procesów migracji zachodzących we współczesnym świecie, stajemy w obliczu konieczności zebrania i zintegrowania rozproszonych spostrzeżeń poczynionych na przestrzeni lat przez badaczy. Należy także zrezygnować z dogmatycznego utrzymywania, że za pomocą jednego czynnika lub grupy czynników o zbliżonym charakterze można w sposób nie budzący zastrzeżeń wyjaśnić całą złożoność procesów migracji. Wydaje się, że pierwszym krokiem do osiągnięcia założonego tu celu jest koordynacja badań nad migracjami prowadzonych przez specjalistów reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Należy jednak mieć na uwadze fakt, że nawet jeśli udałoby się połączyć w analizie wszystkie typy migracji i uwzględnić całą złożoność tego procesu, wówczas osiągnięty poziom uogólnienia może się okazać tak wysoki, że aplikacja i empiryczna weryfikacja takiej teorii nie będzie możliwa. W uzasadnionym dążeniu do uniwersalizacji teorii migracji należy zatem mieć świadomość, że szanse na stworzenie teorii w spójny sposób obejmującej wszystkie typy migracji i wszystkie jej aspekty w jedną całość, są ograniczone.

Bibliografia

- Arango J. 2000: Explaining migration: a critical view. Blackwell Publishers, UNESCO.
- Catton W.R. Jr, Berggren L. 1964: Intervening opportunities and National Parks visitation rates. *The Pacific Sociological Review*, Vol. 7, No. 2: 66-73.
- Fei J.C.H., Ranis G. 1961: A theory of economic development. *The American economic review*, Sep.: 533-565.
- Fevre R. 1998: Labour migration and freedom of movement in the European Union: social exclusion and economic development. *International Planning Studies*, February, Vol. 3 Issue 1: 75-92.
- Fielding A. 1983: The impasse in migration theory revisited. IBG / Royal Dutch GS, Conference on International Migration, Soesterberg.
- Fierla I. 1976: Migracje ludności w Polsce, a uprzemysłowienie. PWN, Warszawa.

- Gawryszewski A. 1989: Przestrzenna ruchliwość ludności Polski 1952-1985. Prace habilitacyjne IGiPZ PAN.
- Gober-Meyers P. 1978: Employment-motivated migration and economic growth in post-industrial market economies. *Progress in Human Geography*, z.2: 207-229.
- Hägerstrand T. 1957: Migration and area. Survey on a sample of Swedish migration fields and hypothetical considerations on their genesis. *Lund Studies in Geography*, ser. B, No.13: 27-159, za: Migracja, a powierzchnia. Modele migracji. *Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej*, Warszawa 1972, z. 3/4: 349-383.
- Jackson J.A. 1986: *Migration*. Longman, London – New York.
- Jagielski A. 1974: *Geografia ludności*. PWN, Warszawa.
- Jansen C.J. 1970: *Migration: a sociological problem*. Readings in the sociology of migration, Jansen C.J. (red.), Pergamon Press.
- Kotowska I. 1999: Drugie przejście demograficzne i jego uwarunkowania. Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego. Kotowska I. (red.), SGH, Warszawa.
- Kritz M., Lim L.L., Zlotnik H. (red.) 1992: *International migration systems: A global approach*. Clarendon Press, Oxford.
- Kupiszewski M. 2002: Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych. *Prace geograficzne IGiPZ PAN nr 181*.
- Kupiszewski M., Rees P. 1998: Arbeitslosigkeit, Binnenwanderung und regionale Bevölkerungsentwicklung – Ergebnisse der gesamteuropäischen Forschung. Informationen zur Raumentwicklung, Heft 11/12.1998, Wanderungen – regionale Strukturen und Trends.
- Lee E.S. 1966: A theory of migration. *Demography*, 3: 47-57.
- Lewis W.A. 1954: Economic development with unlimited supplies of labour. *The Manchester School of Economic and Social Studies*, May: 139-191.
- Massey D.S., Arango J., Hugo G., Kouaouci A., Pellegrino A., Taylor J.E. 1993: Theories of international migration: review and appraisal. *Population and Development Review*, vol.19: 431-467.
- Mazurkiewicz L. 1986: Teoretyczne podstawy modeli przestrzennego oddziaływania. Prace habilitacyjne IGiPZ PAN.
- Morrison P.A. 1977: The function and dynamics of the migration process. *Internal migration. A comparative perspective* (red. Brown A., Neuberger E.), Academic Press, New York: 61-72.
- NIDI 2000: Push and pull factors of international migration: motives and destination, <http://www.nidi.nl/pushpull/dest/ppdest.html>
- Olsson G. 1965: Distance and human interaction. A migration study. *Geografiska Annaler*, vol.47, ser.B, No.1: 3-43, za: Odległość, a interakcja społeczna. Studium migracji. Modele migracji. *Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej*, Warszawa 1972, z. 3/4: 258-336.
- Piore M.J. 1979: *Birds of passage: migrant labor in industrial societies*. Cambridge University Press.

- Pryor R.J. 1985: Integrating international and internal migration theories. Global trends in migration, Staten Island, Nowy Jork: 110-129.
- Ravenstein E.G. 1885: The laws of migration. Journal of the Royal Statistical Society, t. XLVIII, cz.2.
- Serrano Martinez J.M. 1998: The Spanish cycle of migration to Western Europe 1960-90. Tijdschrift van de Belg. Ver. Aandr. Studies – BEVAS.
- Sjaastad L.A. 1962: The costs and returns of human migration. Journal of Political Economy 70: 80-93.
- Stark O. 1991: The migration of labor. Cambridge, Basil Blackwell.
- Stouffer S.A. 1960: Intervening opportunities and competing migrants. Journal of Regional Science, vol.2, No.1: 1-26, za: Sposobności pośrednie i współzawodniczący migranci. Modele migracji. Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej nr 3-4, IG PAN, Warszawa 1972: 96-124.
- Todaro M.P. 1976: Internal migration in developing countries. International Labour Office, Geneva.
- Wallerstein I. 1974: The modern world system, capitalist agriculture and the origins of the European World Economy in the sixteenth century. New York Academic Press.
- Willekens F. 1995: Monitoring international migration flows in Europe. Towards a statistical data base combining data from different sources. European Journal of Population 10: 1-42.
- Woods R. 1982: Theoretical population geography. Longman, London.
- Zelinsky W. 1971: The hypothesis of the mobility transition. w: Geographical Review, vol.61, no.2, April 1971: 219-249.
- Zlotnik H. 1999: Trends of international migration since 1965: what existing data reveal. International Migration vol.37 (1), IOM.